

Cruz, Nie dla nas kwitnie ananas

Cannabis, whisky, ananas
Nie dla nas kwitnie ananas
Dla nas kwitną cebula i buraki
Najsłodsze spośród owoców transformacji

Hajs na narkotyki wydałem na narkotyki
Nikogo, nikogo nie było przy tym
Zresztą nikogo to nie interesuje
Puchatek rapu – Sowa i Przyjaciele
Jadu do pracu na kacu
W tramwaju, we Wrocławiu
Jak ci się nie podoba to mi lepiej daj papiór
Na papu i piwo i co se zażyczę
Coś tam rodzice, #le
Czy czytam Krytyka Polityczna
A kucyki nie wiedzą no bo lityr sa inne niż te co leca na wyko
Mogą mnie pobić tylko za czerwone okładki
To na studia kolego
Albo prezent od matki, na gwiazdkę
Zamiast swetra czerwonego, czerwonych skarpet
Czerwonych majtek
Sama L G kroczy pośród czerwonych ulic
Ma krok w kostkach od tego hiphopa
Który bardziej przypomina humpe bez humoru
Za to z cały zastępem reniferów
Mógłbym chodzić do radia
Nagrywać albumy za pieniądze z powstania
Albo być Sokołem, sam siebie wydawać
I mieć duży dziób, skrzydła i szpony
Polować na wróble i podkurwiac myszołowy
Ale wolę sobie pykać w Hotline Miami
I mieć majka na chacie, pizgac zwroty czasami
I tu pójdzie dowcip stary, jak stary nie jesteś
Bo te zwroty są za zwroty
I czasami jeszcze obhaftują w zwroty
To stan ducha kozanowski
Męczennictwo skatey-ów

...